
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
32512
Mag. St. Dr. II



Historia Polon. – Stanislaus Augustus.

Sejm Konstytucyjny.
1788 – 1792.
Do Tki pięknej.



DO PŁCI PIĘKNEY.



BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
32512 II

OTo Naród, którego części iedne, Prawa drugim piszą, i daią rozkazy, Wam PŁCI PIĘKNA łagodną tylko radę przekłada, i prozbę zanosi!

Interes Powszechności, iest interessem tych wszystkich, którzy poiedynczo wzięci, w Skład teyże Powszechności wchodzą. Pożytek ogólny, nie może nie obchodzić tych, którzy do iego uczestnictwa należą. Niegodnym byłby zaiste udziału publicznych korzyści, któryby do ich powiększenia, przyłożyć wzbraniał się. Niewdzięcznym by się okazał spłynionych na się darów z powszechnego dobra, któryby się od przyięcia iakichkolwiek dla niego ciężarów uchylał.

Znasz to PŁCI PIĘKNA! nie wątpię. Szlachetną obdarzona od natury duszą, niemniey dobrze myśleć, iak działać umiesz. Ta czułość, która iest naypięknieyszą Serc Waszych zaletą, równie WAS tkliwemi czyni, tak w tych zdarzeniach, które umysł w posępny smutek wprawuią, iako i w tych, które go słodką napawaią roskoszą. Widzie-



liśmy w nieszczęśliwey Kraiu niedoli, gdy obca przemoc szarpiąc nasze własności, kładła na Nas ieszcze kaydany, iako żałosna czułość w smutney się Waszey tłómaczyła postaci. Widziemy zaś teraz, gdy lepszey nadziei promień Nam zabłysnął, iako w wypogodzonych czołach, i przymilonych uśmiechem wdziękach, radość się Wasza wydaie. Bolałyście wtenczas zapewne, że niemoc dania Oyczyznie ratunku, nie odpowiadała chęciom Waszym. Lecz oto dziś pora, w którey Waszey wzywa pomocy!

Górliwi o dobro Kraiu Oycowie, Mężowie, Bracia, i Synowie Wasi, niosą dziś chętnie maiątki swoie, na ofiarę potrzebie publiczney. Raczcie tylko oszczędzić Ich wydatki przez umiarkowanie zbytków Waszych. Porzućcie nazawsze te wytworne stroie, które drogo opłacaiąc, bogaciemy obcych, a Kray własny do nędznego przywodziemy ubóstwa. Obywatelki wolnego Narodu! nie bądźcie Niewolnicami płochey mody, którą WAM chciwego Sąsiada przemysł, umieiący ciągnąć zyski z powolności Waszey, narzuca. Nie dozwólcie przecie, aby WAM lekkomyślny Francuz, Włoch chytry, lub gruby Niemiec ton stroiu dawał. Piękność Wasza nie potrzebuie z niewolniczych rękodzieł pożyczanych ozdób. W zaniedbaniu skromnego ubioru lepiey odbiiaią wdzięki Płci Waszey. Niech upodlone dusze niewolą samowładnego rządu, w sklepowych ozdobach zalety szukaią. Niech niedostatek zaszczytów wolnego umysłu, nadgradzaią przepychem maiątku, którego część większą na grzbiecie i głowach swych noszą. Miękkim Azyankom tylko służy nikczemny popis bogatych stroiów. Ale Szlachetna POLKA wolnym oddychaiąc powietrzem, wspanialey nauczona myśleć, rzetelnieyszych ozdób w prywatney cnocie i publiczney szuka. Albowiem w samowładztwie to tylko równie niedołężny umysł, iak ciało, tę zacnieyszą część rodzaiu ludzkiego w upodleniu trzymaią. Republikantek patryotyczne cnoty, użyteczne dla

Kraiu



Kraiu rady, wspaniałe w potrzebach publicznych ofiary i nieustraszoną niebespieczeństwem odwagę wolnych Narodów Dzieie wsławiaią.

Mężne Spartanki same na karki Nieprzyiacioł Mężom swym ostrzą oręże; same tarczę i szyszak dzieciom, na wyprawę ich woienną gotuiąc, wkładaią; Niechcą ich w domach własnych oglądać, tylko albo z wieńcami zwycięzców, albo okrytych ranami dla Oyczyzny; Owszem w pośrzod rospaczy Ziomków, biorą broń w bezsilną rękę, a przykładem nieulęknioney odwagi, dźwignąwszy upadłe Mężów umysły, Sprawczynami powszechnego ocalenia staią się. *(a)* W Rzymie wolnym Płeć Piękna umysłu wielkością, i walecznością odwagi, samych nieprzyiacioł zadziwia. Jey wspaniałość górliwa ogałaca Ją z naydroższych ozdob; składaiąc ie chętnie, ubiegaią się nieiako na wyścigi, która z Nich więcey na wsparcie potrzeby publiczney złoży. Nie wstydzą się Ich rad zasiągać Mężowie, nie wzdrygaią się powierzać Im taiemnic Rządu, i obrządków Religii, a wdzięczność tey Płci, zaufanie ich odpłaca przykładem górliwego ducha, skromney oszczędności, rządney i gospodarney pracy. *(b)* Kartagińskiey Rzeczypospolitey Obywatelki, nie

(a) Wiele pięknych przykładów wielkości umysłu Spartanek dawne nam Dzieie zostawiły: Sławią one związek Ich przysięgą stwierdzony na obronę swey wolności pod wodzą *Telessylidy*; Nie przepomniany w nich iest sposób dawaney od Matek Synom wyprawy na woynę, i z iaką wzgardą i hańbą przyimowały z placu pierzchaiących tchórzów; Pamiętna zawsze będzie waleczność *Archidamii*, która rospaczaiących o całość powszechną Mężów, do mężney zagrzała obrony. *Thucidides. Herodotus.*

(b) Słynąć zawsze będzie mężny umysł *Waleryi* i *Klelii*, który okazały w czasie obleżonego od Etrusków Rzymu, dane be-



nie tylko w niebeśpieczeństwie Miasta swego do wspólney chcą należeć obrony, nie tylko sprzęty swe i stroie do składki publiczney znoszą, ale nawet w ostatniey rospaczy, odcięte od głów swoich warkocze oddaią do nawiązania potarganych machin woiennych. W Dzieiach wolney Grecyi, ileż heroizmów Płci tey czytać nam się nie daie? Jle nieoszczędney dla dobra Kraiu ofiary, ile dzielney odwagi, ile patryotyczney gorliwości, ile wierney powolności Prawom przykładów? (c)

Szczy-

dąc Nieprzyiaciołom w zakładzie. Wiadoma powaga rostropnych rad tylu sławnych Rzymianek, i wspaniałość ich w poświęceniu swych Kleynotów i naydroższych strojów na ofiarę dla ubłagania Apollina, aby wiszące nad ich Oyczyzną klęski oddalił. Pięknie ztąd, a stosownie do rzeczy naszey mówi Plutarch: *Idcirco decens utilitate compensantes ex inutilium ac supervacuarum rerum abscissione seu venditione, libertatis templum Nobis ipsis, liberis, ac uxoribus ædificare conemur.* „Przeto nagradzaiąc ozdobę użytecznością, z odcięcia lub przedaży zbytecznych rzeczy, Swiątynię wolności dla Nas, Dzieci i Zon naszych wystawić staraymy się." Sławią Dzieie Rzymu pamięć *Weturyi* i *Wolumnii*, których staraniem zwrócony był Nieprzyiaciel od oblężenia Miasta. O czym Liwiusz. *Non inviderunt laudes suas Mulieribus Viri Romani; adeo sine obtrectatione alienæ famæ vivebatur; Monumento quoque quod esset, Templum FORTUNÆ MULIEBRI ædificatum, dedicatumque est.* „Nie zazdrościli sławy Rzymianie Płci Zeńskiey; nie było bowiem we zwyczaiu chwalę cudzey uwłaczać. Zeby zaś wieczna pozostała pamiątka, FORTUNIE NIEWIESCIEY Kościoł wystawiono i poświęcono." *Livius. Justinus. Valerius Maximus.*

(c) Focenskie Obywatelki radą swoią ocaliły Domy swe, Mężów i Dzieci przeciw oblegaiącym Tessalczykom. Na wyspie Chios



Szczycił się zawsze i Naród nasz podobnemiż Płci Piękney cnotami. W surowości obyczaiów, w przywiązaniu do swobód Oyczystych, w świątobliwym zachowaniu Praw Kraiowych, w hoyney wspaniałości na potrzeby Narodu, w męzkim wychowaniu swych dzieci, i niezatrwożoney niczem waleczności zawsze Polki równały Spartankom. (*d*)

Lecz

---

ciskaiąc kamieńmi na Nieprzyiacioł, odpędziły ich od swych murów. Sławne iest męstwo Niewiast w obronie Saguntu. Wielką liczbę podobnych przykładów znaydziesz w Plutarchu: *de claris Mulieribus*.

(*d*) Iż Płeć Piękna miała i w Narodzie naszym Bohaterki, dowodzą Dzieie nasze. R. 1675. gdy Ibrahim Basza oblegał Trębowlą, Miasto niegdyś Powiatowe na Rusi i Zamek maiące, mężnie się w nim bronił Samuel *Kazanowski* Kommendant, dodawała mu odwagi i dopomagała Zona, bo i sama zapalała armaty, i ognia z szańców dawała. Lecz wytrzymawszy cztery szturmy, czuiąc słabe Garnizonu swego siły, niedostatek żywności, iuż o poddaniu się zamyślał; gdy porozumiawszy to Zona, z sztyletem do pokoiu Męża wpada. „ Tobie, rzecze, tym żelazem „ życie odbiorę, i w piersiach go moich potym utopię, ieźli „ będziesz tak podłym, że się dobrowolnie poddasz." Zawstydził się Mąż zamysłu swego, i bronić się do upadłego przyrzekł. Aż oto przybył na pomoc Jan III. i Baszę do odstąpienia od Trębowli zadaną klęską przymusił. Podobnież postąpiła sobie *Białozorowa* Zona Kommendanta Fortecy Dunamundy, i chlubiła się, iż sama kilku nieprzyiacioł zgładziła. *Kochowski*.

Ludwika Marya Zona Jana Kazimierza, nie tylko swe Kleynoty do Skarbu na potrzeby woienne oddała, ale i sama na szańcach w Warszawie nad Wisłą działa rychtowała i luntem



Lecz czyliż iuż teraz na takich Nam zbywa? Czyli wieki odmieniaiąc pokolenia ludzi, i charakter ich razem zmieniły? Nie. Zaraza, która tknęła pospolite obyczaie, nie mogła mieć bez wątpienia tyle mocy nad tą Płcią, którey wszystko ulega i hołduie. Ani to są wyrazy, w których pod-

---

zapalała. Obacz: *La Vie privée de Jean Casimir par Mr. Baron de Rose.* Jana Sobieskiego Matka pierwszy raz zobaczywszy powracaiących z zagranicy Synów, temi się odezwała przy powitaniu do nich słowy: „Poydźcie, zemściycie się nad Tatarami. Nie uznam was za Synów, ieźli będziecie podobni „tym, co po Pilawcami pierzchali." *Sobieska* zaś Królowa, gdy Jan III. wyprawiał się pod Wiedeń, pytaiącemu się Królowi o przyczynę płaczu swego, rzekła: „Żałuię, że to Dziecie, (to iest Konstantyn Królewicz, którego na rękach trzymała) iść z Tobą na Woynę nie może." Nie mdlały Matki, Corki, i Siostry, widząc Synów, Oyców, i Braci wybieraiących się do Obozu, a na wzór Spartanek pierwsze ich było po potyczkach pytanie, przy kim zostało zwycięstwo. *w Pochw: Jana III.*

W czasach zamieszań w bez-Królewiu po śmierci Augusta III. Xiężna Radziwiłłowa Corka Wacława Rzewuskiego Wielkiego Obywatela, napadnioną będąc od nieprzyiacioł, bynaymniey niebespieczeństwem niezatrwożona, wsiada na konia wraz z Siostrą swoią; Były obie w młodym wieku, obie pełne darów piękney urody. Obie maiąc szable w ręku, obieżdżały Zołnierzy, a mową swą i przykładem do odwagi ich zachęcały. Nie pierwszy raz słaba ta Płeć, osobliwie w Polszcze daie dowody męskiego serca i wielkiego umysłu. Zdolne są One odważyć się na naywiększe niebespieczeństwa, na naytrudnieysze ofiary, gdzie idzie o miłość Oyczyzny. *La Vie du Comte Venceslas Rzewuski.*



podchlebna grzeczność w prywatnych posiedzeniach Wam się przymilać zwykła; Jest to głos przekonania, które Cnoty Wasze w publiczności sprawuią. Jak u Nas, tak u potomnych w uwielbieniu Imiona tych będą, których dziś z gorliwości zdań i czynów pięknych chwalemy.

WAM Naród naywięcey ufa, po Waszym przykładzie spodziewa się żądanego skutku w poskromieniu zbytków, na które się niebaczna Młodzież, słuchaiąc płochego tonu mody, przesadza. Użyicie powagi, którą Wam wyższość rodu i dostoieństw, równie iako osobiste zalety ziednały; Rozciągniycie moc władzy swoiey do płci męskiey, którą nad iey umysłami macie, abyście nierozsądny przepych w stroiach i sprzętach domowych swym przykładem oszczędney mierności zawstydziły. Mówcie do bezwzględnych na publiczne i prywatne straty: „ Porzućmy te wytworne „ świetności, które Nam w smutnym stanie słabego i ubo„ giego Kraiu, po tylu poniesionych klęskach nie przysto„ ią bynaymniey. Jeżeli się w niczem nie przyczyniamy „ do podźwignienia Oyczyzny naszey z niedoli, nie wtrą„ caymy jey przynaymniey przez dziwaczne przesady w tę „ przepaść, nad którą stoi. Tkane ręką Rodaka odzienie z „ nici, lub wełny, których Nam w własnym Kraiu nie bra„ knie, milsze Nam być powinno, i lepiey Nas zapewne w „ oczach rozsądnych zdobić będzie, niżeli te więtkie pstroty „ i cacka, które nam chciwy Sąsiad przesyła. Przestańmy na „ tym, co Nam szczodre udzieliło przyrodzenie. Nie zazdrość„ my drogich Kamieni i Kruszców Niewolnikom samo„ władztwa. Nie ma nic w naturze droższego nad Wolność. „ Nie zazdrośćmy im dowcipnego w wynalazkach i ręko„ dziełach przemysłu; dla Nas czyliż nie dosyć, gdy Nam „ na niczym nie zbywa, cokolwiek do potrzeb i wygod „ życia służyć może? Żyimy oszczędniey, nośmy się skro„ mniey, a zdołamy się obeyść bez płodów niewolniczym „ zarażonych powietrzem. Niedołężna gnusność, podłość

„ duszy,



„ duszy, nikczemna miękkość życia, rozwiozłość obycza-
„ iów, są to zbytku owoce; Których zaraza skoro skazi
„ Obywatelów umysły, iuż nic u nich świętego nie ma.
„ Bo w strwonionym maiątku musi nieiako marnotrewca
„ chwytać się naypodleyszych śrzodków, aby utrzymać na-
„ wsze równie okazały ton życia. Wystawi przeto na prze-
„ day sumnienie, Kray własny, i Ziomków. Miałybyśmy
„ tego dowód w Dzieiach ginącego Rzymu, gdyby nieste-
„ ty! aż nadto nie przekonały Nas o tem domowe i spół-
„ czesne przykłady. Lecz odwróćmy oczy od przebrzydłey
„ zbrodni widoku, a uiąwszy się za Ręce, daymy sobie
„ słowo, pod zakładem honoru i poczciwości, że od Nas
„ samych przepisanych sobie Praw, wiernie przestrzegać bę-
„ dziemy. Okażmy, że POLKI umieią bydź czym więcey,
„ nad pospolite Kobiety; Zawstydźmy niewolnice, które z
„ nagiętym karkiem chodząc pod iarzmem samowładney
„ woli, biedną myśl w smutnym swym losie, wytworem
„ i odmianą mody bawić i cieszyć muszą. Niech Nam
„ swobod naszych zazdroszczą, a widzą, że wolnego Na-
„ rodu Obywatelki niemniey iako i Obywatele mogą i u-
„ mieią sobie samym Prawa pisać, i one wykonywać.

Tego Narod cały od Ciebie PŁCI PIĘKNA żąda, tego się spodziewa.



BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

Biblioteka Jagiellońska

stdr0024128